

Pomagają **po wyroku**

Wolontariat w polskim ruchu Hospicyjnym rozwija się wyjątkowo prężnie, tworząc coraz to nowe formy. Tak oto, obok wolontariatu medycznego i niemedyceznego, powstał także program szkolny obejmujący współpracę z placówkami edukacyjnymi, oraz „wolontariat resocjalizacyjny”.

Ten ostatni święci sukcesy w gdańskim Hospicjum im. Ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC.

Na mocy rocznej umowy z Zakładem Karnym w Gdańsku, do wspomnianego Hospicjum w celu odbycia wolontariatu, kierowani są penitencjariusze.

Koordinacja z lekką nutką psychologii

Pod okiem opiekuna-koordynatora tu, pana Tomasza Majewskiego, wolontariusze uczestniczą w życiu Hospicjum i Fundacji Hospicyjnej.

Warto wspomnieć, iż opiekun wolontariatu, pełni tu niezwykle istotną rolę, a odpowiedni wybór osoby na to stanowisko może mieć znaczący wpływ na efekty współpracy.

Koordinator tego innowacyjnego jeszcze wolontariatu, powinien być osobą kompetentną, potrafiącą wyznaczyć granice, ale także aktywnie wspierającą swoich podopiecznych.

To właśnie koordynator, jako osoba wprowadzająca wolontariuszy w działalność Hospicjum i Fundacji, powinien poznać predyspozycję każdego z osobna i odpowiednio przydzielić zadania.

Bezcenny talent wolontariusza

Jak zaznacza pan Tomek: „Wolontariat „resocjalizacyjny”, jest doskonałą okazją do zdobycia nowych umiejętności, które z powodzeniem mogą być wykorzystane w przyszłości. Zdarza się także, jak to ma miejsce w Hospicjum, że może być okazją do zdobycia pracy po odbyciu wyroku”.

Każdy z uczestników wolontariatu resocjalizującego ma inne predyspozycje i zainteresowania, które realizować może przez udział w wielu wszechstronnych działaniach.



Pan Tomek jest świetnym opiekunem więźniów. Jego brygada jest niezastąpiona

Niektórzy, wraz z panem Tomkiem, działają cuda w dużych i małych remontach. Najlepszym tego przykładem jest oddany niedawno do użytku pokój rehabilitacyjny w Gdańskim Domu Hospicyjnym.

Wszyscy uczestnicy wolontariatu resocjalizacyjnego znacząco włączyli się w przygotowanie tegorocznej akcji „Pola Nadziei”, w czym współpracowali z koordynatorem wolontariatu akcyjnego, innymi wolontariuszami

oraz pracownikami Fundacji.

Z każdym dniem, wolontariat resocjalizacyjny coraz bardziej wtapia się w codzienność gdańskiego Hospicjum. Pomoc wolontariuszy staje się niezbędna, a powodzenie projektu, mamy nadzieję zachęci do podobnej inicjatywy również inne placówki hospicyjne.

*Dorota Liss
Wolontariuszka*



Wolontariat „resocjalizacyjny” wg psychologa mgr Agnieszki Paczkowskiej

Zdaniem **psychologa**

Wolontariat „resocjalizacyjny” to niezwykle pożyteczny i wart kontynuacji projekt. Niesie on szerokie korzyści, zarówno dla samych uczestników jak i dla instytucji, w której ma on miejsce.

Odbywanie wolontariatu w tak specyficznym miejscu jakim jest Hospicjum, ma ogromne znaczenie dla procesu resocjalizacji. Penitencjariusze podczas odbywania kary mają stały kontakt ze społeczeństwem. Czują się przydatni. Bardzo często pierwszy w życiu kontakt z umierającymi, skłania do refleksji.

Jeden z wolontariuszy powiedział kiedyś, że „praca na oddziale to jego prywatna pokuta”.

Ponadto stały kontakt z innymi wolontariuszami, osobami pełnymi optymizmu i chęci działania, z przeróżnymi motywacjami i doświadczeniami daje szereg pozytywnych modeli postępowania.

Tak jak dla wielu penitencjariuszy jest to pierwszy kontakt ze środowiskiem hospicyjnym, tak dla wielu wolontariuszy i pracowników także pierwsze spotkanie z osobami karanymi.

Taka współpraca znacząco wpływa na zmianę postrzegania skazańców, co w szczególności w odniesieniu do licznego grona wolontariuszy, ma ogromne znaczenie.

Integracja, jaka ma miejsce podczas przeprowadzania wolontariatu „resocjalizacyjnego”, zmienia stereotypy wśród działającej u nas młodzieży, a co za tym idzie, w przyszłości może mieć ogromne znaczenie dla przełamania społecznego sposobu postrzegania osób karanych.